Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

**1**. Zszedłszy zaś On z góry podążyły za Nim tłumy wielkie **2**. I oto trędowaty przyszedłszy oddał cześć Mu mówiąc Panie jeśli chciałbyś możesz mnie oczyścić **3**. a wyciągnąwszy rękę dotknął go Jezus mówiąc chcę zostań oczyszczony i zaraz został oczyszczony jego trąd **4**. I mówi mu Jezus patrz nikomu powiedziałbyś ale odchodź siebie pokaż kapłanowi i przynieś dar który polecił Mojżesz na świadectwo im **5**. Wszedłszy zaś Jezus do Kapernaum podszedł (do) Niego setnik prosząc Go **6**. i mówiąc Panie chłopiec mój jest złożony w domu sparaliżowany strasznie który jest dręczony **7**. A mówi mu Jezus Ja przyszedłszy uleczę go **8**. A odpowiedziawszy setnik powiedział Panie nie jestem wart aby mi pod dach wszedłbyś ale jedynie powiedz słowo i zostanie uzdrowione chłopiec mój **9**. I bowiem ja człowiek jestem pod władzą mający pode mną samym żołnierzy i mówię (do) tego pójdź i idzie a innemu chodź a przychodzi i niewolnikowi mojemu uczyń to i czyni **10**. Usłyszawszy zaś Jezus zdziwił się i powiedział podążającym amen mówię wam ani w Izraelu tak wielką wiarę znalazłem **11**. Mówię zaś wam że liczni od wschodów i zachodów przyjdą i zostaną posadzeni z Abrahamem i Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebios **12**. zaś synowie Królestwa zostaną wyrzuceni w ciemność zewnętrzną tam będzie płacz i zgrzytanie zębów **13**. I powiedział Jezus setnikowi odchodź a jak uwierzyłeś niech stanie się ci i został uzdrowiony chłopiec jego w godzinie tej **14**. I przyszedłszy Jezus do domu Piotra zobaczył teściową jego która jest złożona i gorączkującą **15**. I dotknął ręki jej i opuściła ją gorączka i została podniesiona i służyła im **16**. Wieczór zaś gdy stał się przyprowadzili Mu którzy są opętani przez demony licznych i wyrzucił duchy słowem i wszystkich źle mających się uleczył **17**. Żeby zostałoby wypełnione co zostało powiedziane przez Izajasza proroka mówiącego On słabości nasze wziął i choroby poniósł **18**. Zobaczywszy zaś Jezus wielkie tłumy wokół niego rozkazał odpłynąć na drugą stronę **19**. I podszedłszy jeden znawca Pisma powiedział Mu Nauczycielu będę podążał za Tobą gdzie jeśli poszedłbyś **20**. I mówi mu Jezus lisy nory mają i ptaki nieba gniazda zaś Syn człowieka nie ma gdzie głowę skłoniłby **21**. Inny zaś (z) uczniów Jego powiedział Mu Panie pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać Ojca mojego **22**. zaś Jezus powiedział mu podąż za Mną i pozwól martwym pogrzebać swoich martwych **23**. A wszedłszy Mu do łodzi podążyli za Nim uczniowie Jego **24**. I oto trzęsienie wielkie stało się na morzu tak, że łódź być przykrywaną przez fale On zaś spał **25**. I podszedłszy uczniowie Jego obudzili Go mówiąc Panie uratuj nas giniemy **26**. i mówi im dlaczego trwożliwi jesteście małej wiary wtedy zostawszy podniesionym upomniał wiatry i morze i stała się cisza wielka **27**. zaś ludzie zdziwili się mówiąc jaki jest Ten że i wiatry i morze są posłuszne Mu **28**. A przyszedłszy Mu na drugą stronę do krainy Giergiezeńczyków wyszli naprzeciw Mu dwaj którzy są opętani przez demony z grobowców wychodząc groźni bardzo że nie mieć siły kto przejść obok przez drogę tamtą **29**. I oto krzyczeli mówiąc co nam i Tobie Jezusie Synu Boga przyszedłeś tu przed porą dręczyć nas **30**. Było zaś daleko od nich stado świń liczne które jest wypasywane **31**. zaś demony prosiły Go mówiąc jeśli wyrzucasz nas pozwól nam odejść w stado świń **32**. I powiedział im odchodźcie zaś wyszedłszy odeszły w stado świń i oto ruszyło całe stado świń w dół zbocza w morze i umarły w wodzie **33**. zaś pasący uciekli i odszedłszy do miasta oznajmili wszystkie i  (o tych) którzy są opętani przez demony **34**. I oto całe miasto wyszło na spotkanie Jezusowi a zobaczywszy Go poprosili żeby przeszedłby od granic ich

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu